Nr. 2. Czwartek, 3 Stycznia 1924 Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 100 000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 120.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 330.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zmarnowana siła.

Lwów, 2. stycznia.

(y) Jedną ze spraw, która głośna w swoim czasie — dziś przycichła, jest sprawa petlurowskiej emigracji w Polsce, przyczem powód tej ciszy tkwi w dokonującej się likwidacji tego czynnika. Wracają na Ukrainę. Posłuszni sowieckim wezwaniom i obietnicom, zwijają stare sztandary, aby stanąć pod nowym znakiem — gwiazdy, sierpa i młota.

Tej bądź co bądź doniosłej, a staranném milczeniem pokrywanej sprawie należy się kilka słów choćby — wspomnienia. Oto zjawisko samo nie jest żadną niespodzianką. Emigranci polityczni z nad Dniepru stracili faktycznie swą rację bytu z chwilą, gdy upadły nadzieje na bliskie wstrząsy rewolucyjne i wojenne we wschodniej Europie. Jedynie bowiem w razie nowych powikłań mogli liczyć na urzeczywistnienie swych pragnień, na powrót do stron rodzinnych inny, niż dzisiejszy odwrót. Ideologja więc tej grupy była nawskróś wojenna i musiała skapitulować wobec idei pokoju i odbudowy, wszechwładnej dziś.

Z tego punktu widzenia zjawisko likwidacji emigracji ukraińskiej w Polsce jest tedy konieczne. Nie jest jednak konieczną forma tej likwidacji. Porusza ją w części wywiad, udzielony dwa tygodnie temu przez S. Petlurę przedstawicielowi „Russpressa“. Jest on przepojony goryczą i rozczarowaniem, wysuwając pod adresem Polski szereg zarzutów, z których niektóre są niesłuszne, inne jednak nastręczają więcej trudności w odparciu.

Nastrój, z jakim emigranci ukraińscy opuszczają Polskę, nie jest wdzięcznością. W zapomnienie także poszło braterstwo broni, zawarte w r. 1920, ustępując miejsca rozżaleniu I bodaj, że najsilniejszym motywem w tym rozdźwięku nie są materialne niedomagania życia obozowego, ale niechęć, z jaką część opinji polskiej traktowała tych wygnańców.

Niejednokrotnie dawano im do zrozumienia, że są kłopotliwym ciężarem, łącząc ich pobyt w Polsce z „polityką awantur”. Zapominano jednak przytem, że rząd Czechosłowacji, prowadzący ostrożną politykę tchórzliwego oportunizmu, z ogromną skwapliwością przygarnia wszelkie emigracje polityczne, dając im nie tylko asyl, ale opiekę i poparcie. W ten sposób, nauczony dziejowem doświadczeniem, gra na przyszłość. I moment ten silnie podkreślił Petlura, mówiąc: „Korzystniejsze są warunki życia w Czechosłowacji, gdzie ukr. inteligencja, podobnie jak rosyjska, znalazła pole do pracy, zorganizowawszy przy pomocy tamtejszych wpływowych kół ukr. uniwersytet. Dzięki temu wypadki przejścia do bolszewików

Czyżby zmiana poglądów metrop. Szeptyckiego.

Lwów, 2. stycznia.

(N.). Umiarkowane stanowisko ks. metropolity Szeptyckiego w ostatnim konflikcie w łonie partji trudowej podziałało na t. z. „niezawisłą grupę” z pod znaku Petruszewicza bardzo deprymująco.

W kołach inteligencji ukraińskiej przeważa obecnie opinja, że przez swoją obecną powściągliwość w ostatnim kryzysie w ukr. kom. narodowym ks. metropolita ostatecznie zerwał stosunki z Petruszewiczowcami i w najbliższym czasie zabierze się ze zdrową częścią społeczeństwa ukraińskiego do realnej pracy w kraju.

Motywy zmiany orjentacji ks. metropolity przypisać należy wzrostowi bolszewickich tendencji wśród obozu ukr. emigracji.

ze strony tamtejszej kolonji są stosunkowo rzadkie”.

W procesie likwidacji ukr. emigracji w Polsce na uwagę zasługuje nadto i ten szczegół, że jest ona fragmentem w robocie sowjeckiej, zmierzającej za wszelką cenę do rozkładu i rozbicia wszelkich ośrodków emigracyjnych w Europie, tak rosyjskich, jak ukraińskich. Odbywa się to drogą nacisku na odnośne rządy i agitacji destruktywnej wśród samych emigrantów. A jeśli pod uwagę weźmie się daleko sięgające wpływy inspiracji sowjeckiej, trudno oprzeć się podejrzeniu, że tu i owdzie również część opinji publicznej nieświadomie pracuje ad maiorem gloriam Moscoviae.

W Polsce akcja ta uwieńczona została pełnym sukcesem. Przeciwnicy „polityki awantur” usnąć mogą na laurach. Równą satysfakcję ma i rząd sowjecki. Nie tylko bowiem zniszczył niepokojący go element, ale nadto między nim a Polską wykopał przepaść głęboką nieufności i rozczarowania. Podwójny ten tryumf nie jest zwycięstwem polskiej idei państwowej, ale raczej bolesnym dowodem jej krótkowzroczności.

Benesz uspokaja Anglję.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. stycznia.

(M). Z Londynu komunikują, że Benesz przesłał rządowi angielskiemu **wyjaśnienie** w sprawie traktatu Czechosłowacji z Francją. Wyjaśnienia te starają się rozprószyć niezadowolenie Anglji i zaznaczają, że **Czechy nie przyjęły żadnych zobowiązań wojskowych wobec Francji na wypadek wojny z Niemcami**

Jugosłowiańskie stosunki dyplomatyczne z Bułgarją.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. stycznia.

(M). Z Aten telegrafują, że rząd jugosłowiański **zagroził Bułgarji zerwaniem stosunków dyplomatycznych.** Serbskie garnizony wzdłuż granicy bułgarskiej **otrzymały rozkaz gotowości do wymarszu.**

Konferencja hr. Zamoyskiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. grudnia.

(M). Hr. Zamoyski, który przyjechał wczoraj do Warszawy, odbył zaraz konferencję z prezesem Rady Ministrów Grabskim, dzisiaj w południe przyjęty był p. Zamoyski na audiencji przez Prezydenta Rzpltej, poczem konferował z kierownikiem Min. spraw zagr. p. Bertonim. Odpowiedź swoją p. Zamoyski da **dopiero po zorjentowaniu się** w sytuacji politycznej i **odbyciu szeregu rozmów z działaczami państwowymi i parlamentarnymi.**

Gen. Sosnkowski nie ustępuje.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 1. stycznia.

(M.) Koła urzędowe **przeczą pogłoskom o rzekomem ustąpieniu ministra Sosnkowskiego** ze stanowiska ministra spraw wojskowych w związku ze sprawą powołania marszałka Piłsudskiego na szefa sztabu. Minister Sosnkowski **wraca z powrotem do Warszawy dnia 2. stycznia.**

Konferencja kolejowa w sprawie rozkładu jazdy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 2. stycznia.

10. bm. w sali konferencyjnej Min. handlu i przem. rozpoczną się obrady międzynarodowego zjazdu kolejowego, jako dalszy ciąg pierwszej międzynarodowej konferencji dla kolejowego rozkładu jazdy, która się odbywała w Nicei w ciągu roku minionego. W zjeździe weźmie udział 10 państw, a mianowicie: Anglja, Belgja, Francja, Czechosłowacja, Estonja, Łotwa, Austrja, Szwajcarja, Włochy i Niemcy, oraz delegaci międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych. Zjazd potrwa 2 do 3 dni. Omawianą będzie sprawa **komunikacji bezpośredniej** pomiędzy Włochami, Francją, Szwajcarją i **Polską, a** państwami bałtyckiemi.

Noworoczne przyjęcia w Warszawie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 1. stycznia.

W myśl dotychczasowej tradycji Pan Prezydent Rzpltej przyjmował w dniu 1. stycznia 1924 życzenia noworoczne. O godz. 10 rano zgromadzili się w Belwederze wszyscy urzędnicy kancelarji cywilnej, adjutantury generalnej, szwadron i kompanja przyboczna Prezydenta Rzpltej. W ich imieniu złożył Panu Prezydentowi najlepsze życzenia pomyślności na nadchodzący rok szef kancelarji cywilnej p. Lenc. Pan Prezydent Rzpltej życzenia przyjął łaskawie, za nie podziękował oraz ze swej strony złożył wzajemne życzenia pomyślności. Główna uroczystość składania życzeń noworocznych odbyła się na Zamku Królewskim, w salach marmurowej i wawelskiej. Sale i świetlice Zamku przybrano na uroczystość staremi makatami i dywanami. O godz. 9.45 na główny podwórzec Zamku przybyła kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. O godz. 10 oddział szwadronu przybocznego zaciągnął wartę w sali Mirowskiego. Równocześnie wzdłuż Nowego Światu i przed Zamkiem zgromadziły się grupy ludzi pragnących widzieć i witać Najwyższego Dostojnika Rzpltej w pierwszym dniu Nowego Roku. O godz. 10 zaczęły przed Zamek zajeżdżać pojazdy dygnitarzy państwowych, członków Rządu Rzpltej. O godz. 10.25 przyjechał z Belwederu Pan Prezydent Rzpltej w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej p. Lenca, generalnego adjutanta pułk. Zaruskiego i adjutantów przybocznych por. Laszkiewicza i por. Horodeckiego. W pięć minut później orszak, witany serdecznie przez zgromadzoną wzdłuż drogi publiczność, przybył do Zamku. Natychmiast po przybyciu Pan Prezydent Rzpltej, przybrany w odznaki Wielkiej Wstęgi Orła Białego, po przejściu wzdłuż frontu kompanji honorowej, przyjęty u stóp schodów głównych przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, poprzedzany przez zastępcę dyrektora protokołu dyplomatycznego, u-

dał się do kaplicy na cichą Mszę św., odprawioną przez księdza kapelana Pana Prezydenta Rzpltej. Po skończonej Mszy św., Pan Prezydent w otoczeniu szefa protokołu dyplomatycznego, szefa kancelarji cywilnej i adjutanta generalnego, przeszedł do sali marmurowej. Jednocześnie do Zamku poczęli napływać przedstawiciele Sejmu i Senatu, najwyższych władz państwowych, ciała dyplomatycznego i organizacji społecznych.

Około godz. 11 przybył do Zamku J. E. ks. kardynał Kakowski, przyjęty u stóp schodów przez szefa kancelarji cywilnej i generalnego adjutanta. J. E. kardynałowi oddał honory oddział szwadronu przybocznego w sali marmurowej. J. E. przeszedł do sali tronowej, poczem generalny adjutant zaanonsował J. Eminencję Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Po audjencji ks. kardynał, odprowadzony przez szefa kancelarji cywilnej i generalnego adjutanta, opuścił Zamek. Pan Prezydent Rzpltej przyjął następnie przybyłych w międzyczasie do Zamku Marszałka Sejmu Rataja oraz Marszałka Senatu Rzpltej p. Trąmpczyńskiego. Gabinet Ministrów zgromadził się równocześnie w komplecie w sali tronowej i natychmiast po ukończeniu audjencji pp Marszałków Sejmu i Senatu został przyjęty na łącznem posłuchaniu przez Prezydenta Rzpltej.

W imieniu Rządu złożył Prezydentowi życzenia w krótkich, serdecznych słowach Pan Prezes Rady Ministrów Grabski. Pan Prezydent Rzpltej za życzenia podziękował i nawzajem życzył członkom Rządu pomyślnego dla Rzpltej i obywateli wyniku ich pracy, poczem Pan Prezydent Rzpltej rozmawiał czas dłuższy z wszystkimi poszczególnymi członkami Rządu. W międzyczasie w sali rycerskiej zebrał się korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Rządzie Rzpltej. Na dany znak Pan Prezydent Rzpltej, poprzedzony przez dyrektora protokołu, w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów i Ministra spraw zagranicznych wyszedł ze sali marmurowej. Korpus dyplomatyczny powitał Pana Prezydenta ogólnym ukłonem, na który Pan Prezydent odpowiedział. Jego Eminencja nuncjusz apostolski wygłosił do Pana Prezydenta z miejsca swego przemówienie. Po ukończeniu przemówienia J. E. nuncjusza apostolskiego Pan Prezydent Rzpltej odczytał swoją odpowiedź.

Po wygłoszeniu swojego przemówienia Pan Prezydent Rzpltej zbliżył się do J. E. nuncjusza apostolskiego, przywitał się z nim, poczem przywitał się kolejno z wszystkimi szefami misji zagranicznych i ich członkami. Po ukończeniu ceremonji Pan Prezydent Rzpltej pożegnał zebranych ogólnym ukłonem i powrócił do sali marmurowej. Po ukończeniu przyjęcia korpusu dyplomatycznego, Pan Prezydent Rzpltej udzielił w sali marmurowej posłuchania posłowi nadzwyczajnemu i pełnomocnemu ministrowi Jego król. Mości króla Danji. Nadzwyczajny poseł wręczył Panu Prezydentowi Rzpltej w imieniu Jego król. Mości króla Danji odznakę Wielkiej Wstęgi Orderu Słonia. Insygnja tego orderu są temi samemi insygniami, które nosił król polski August II. Po audjencji nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister, odprowadzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, powrócił na salę rycerską. W czasie audjencji posła duńskiego, poszczególne grupy przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, najwyższych władz sądowych, Najwyższej Izby kontroli Państwa, G. U. L., generalicji, delegatów Sejmu i Senatu, uniwersytetu i innych szkół wyższych, władz miejskich i prowincjonalnych, wyższych urzędników ministerjalnych, reprezentanci prasy oraz przedstawiciele organizacji społecznych i narodowych, zgromadzili się w gabinecie królewskim, w królewskiej garderobie, sypialni królewskiej, sali audjencjonalnej i sali Canalletа. Pan Prezydent, poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, wszedł na salę ensamblową i przeszedł przed zebranymi. Pan Prezydent wysłuchał przedewszystkiem życzeń, złożonych przez J. E. ks. biskupa polowego wojsk polskich Gala i przywitał się z wszystkimi towarzyszącymi mu prałatami. Przeszedł następnie do przedstawicieli innych wyznań i od wszystkich przyjmował krótkie życzenia. Następnie Pan Prezydent przyjmował życzenia od przedstawicieli sądu apelacyjnego, prokuratorji generalnej, sądu okręgowego, trybunału administracyjnego, najwyższej Izby kontroli Państwa, przedstawiciel Sejmu i Senatu, G. U. L. i przedstawicieli Prezydjum Rady Ministrów P. K. O., P. K. K. P., prezesa Stowarzyszenia weteranów 1863 r., komisji kodyfikacyjnej, kapituł orderów Orła Białego i Odrodzenia Polski, przedstawicieli senatów wyższych uczelni warszawskich, a wreszcie podszedł do generalicji, na czele której stał szef sztabu generalnego generał dywizji St. Haller, który złożył Panu Prezydentowi krótkie życzenia imieniem armji. Pan Prezydent przeszedł następnie do przedstawicieli samorządu m. Warszawy, imieniem których witał Pana Prezydenta z Rady miejskiej stoł. m. Warszawy sen. Baliński. Następnie Pan Prezydent przyjął życzenia od przedstawicieli prasy oraz od przedstawicieli długiego szeregu instytucji i organizacji społecznych i narodowych. Po wysłuchaniu wszystkich życzeń i po powitaniu się z zebranymi, Pan Prezydent Rzpltej wygłosił do zebranych przemówienie. Przemówienie to zostało przyjęte przez zebranych entuzjastycznymi oklaskami i gorącymi okrzykami na cześć Prezydenta i Rzpltej. Na tem uroczystość została zakończona. Pan Prezydent po krótkim odpoczynku powrócił do Belwederu.

Pobożne życzenia Sowietów.

Na marginesie umowy francusko-czesko-słowackiej.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow., 2. stycznia.

Z Moskwy donoszą: Rządowe koła sowieckie uważają zawarcie znanego **układu między Francją a Czechosłowacją** za zdarzenie doniosłej wagi politycznej dla Sowietów. Utrzymują bowiem, że układ ten, zawierający m. in. specjalną klauzulę co do wspólnego unormowania stosunków między państwami zachodniemi a Rosją sow., ma na celu **wzmocnienie roli Francji przy rozstrzygnięciu kwestji rosyjskiej**. Czechosłowacja zaś zobowiązała się pośredniczyć w tem zagadnieniu w ten sposób, aby Sowiety, finalizujące rokowania z Francją, ostatecznie zrezygnowały z koncesji polityczno - ekonomicznego popierania Niemców, co wyjdzie na korzyść Francji, jak również i Czechosłowacji. Wedle projektowanego układu, ekonomiczna ekspansja Francji i Czechosłowacji na Wschód ma być **prowadzona na wspólnym gruncie**, przy zastosowaniu jednakowych metod oraz środków. Najciekawszem jest, że prasa sowiecka dopatruje się w fakcie sojuszu francusko-czeskiego **odchylenia się Francji od swej dotychczasowej polityki wobec Polski**, której rolę obecnie odstępuje Czechosłowacji, szczególnie w kwestjach wschodnich.

Chyba zbytecznem byłoby dodawać, że pogląd ten jest całkiem nieuzasadniony, a raczej ma wyrazić „dezyderat" ze strony Sowietów, które oddawna marzą o tem, aby poróżnić Polskę z jej sojuszniczką.

MAURICE LEBLANC. 150)

DEMON i KOBIETA.

Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej

(Ciąg dalszy).

— W dwie godziny później, po śmierci Elfrydy i po fajerwerkach z dziupli spróchniałego dęba nastąpiło drugie spotkanie się nasze na Dolmen-aux-Fées. Worski spał wtedy, pijany jak bela. Konrad toż samo. Otto zaś trzymał straż. Możecie wyobrazić sobie, jak skwapliwie wyzyskał sposobność uzupełnienia mych informacji wiadomościami, pozbieranemi w ciągu dwu lat o człowieku, którego całem swem nikczemnem sercem nienawidził.

Namówiłem go wtedy, by powykręcał naboje z rewolwerów Worskiego i Konrada, a zostawił z nich tylko osłonki. Następnie wręczył mi Otto zegarek i notatnik swego pana oraz pusty medaljon podając zarazem fotografje jego matki, którą zeskamotował mu był parę miesięcy temu, utrzymując Worskiego w błędnem mniemaniu, że on sam zgubił te fotografje. Wszystko to posłużyło mi nazajutrz do zaszachowania przesądnego maniaka mojemi „czarodziejskiemi" sztuczkami. W ten to sposób zaznaczyło się współdziałanie Ottona ze mną.

— Dobrze — przyznał Patrycy — aleś mu ty przecie nie zlecił wyprawić na tamten świat Worskiego.

— Naturalnie, że nie.

— Skądże zatem ta pewność?

— Myślisz, że Worski nie odgadł w końcu sam, czemu (komu przypisać winien dotkliwą swą porażkę?... Sądzisz, że drugi ladaco, Otto, nie przewidział tej ewentualności? Możecie obaj pewni być co do tego. Worski, z swych więzów zwolniony, nie omieszkałby usunąć dotychczasowego zausznika — zarówno, by pomścić jego zdradę, jak, by napowrót wejść w posiadanie pięćdziesięciu tysięcy franków, zdobytych na siostrach Archignat. Uprzedził go więc Otto: miał łup nietrudny przed sobą — obezwładnionego, ledwie dyszący, łachman istny człowieka. W ten zewłok żyjący wymierzył zatem cios. Co więcej, pójdę dalej. Taki tchórz, jak Otto, nie zadał nawet ciosu. Zostawił poprostu Worskiego na drzewie, by zdychał tam jak pies. Sprawiedliwości stało się zadość w ten sposób. Jesteście teraz zadowoleni, przyjaciele, ciekawość wasza zaspokojona do syta?...

Patrycy i Stefan milczeli, przejęci wrażeniem, uprzytamniając sobie obraz, którego widzie straszliwą wywołały słowa don Perenny.

No, no — mówił tenże z dobrodusznym uśmiechem — widzę, że słuszność miałem, nie żądając od was wyroku na miejscu, kiedyśmy u stóp dębu mieli przed sobą człowieka, chwytającego się jeszcze życia. Widzę, że hart obu druhów moich byłby załamał się nieco w decydującej chwili... I hart mego trzeciego przyjaciela również, prawda, Wesołku? Ty, który smutku — ani łez — nie znosisz?... I ja też z wami, drodzy moi. Myśmy nie z tych, którzy na zimno sądzić i uderzać zdolni. Jednak — przywieść nam sobie na pamięć należy perwersyjnie potworne instynkty tego człowieka, jego ofiar trzydzieści i okrucieństwo zimne, a wyrafinowane — a wtedy zgodzimy się wszyscy na to, iż dobrze się stało, żem prawo sądu nad nim i wyroku oddał w ostatniej instancji w władanie ślepego losu, który orzekłszy wymiar kary, uczynił odpowiedzialnym jej wykonawcą tego niegodziwca, Ottona. Niechże się pełni jego wola...

Na horyzoncie zwolna topniały brzegi wyspy Sarek. Zniknęły wreszcie w mgle, w której niebios opona i toń morskich roztoczy w jeden perłowy bezmiar spłynęły...

Umilkli wszyscy trzej. Myśl wszystkich trzech zarówno snuła się dokoła tej wyspy zamarłej, na której skon własnymi patrzali oczyma — wyspy, szałem obłędnym jednego człowieka pchniętej w odmęt zagłady. Przybysz, którego niedługo może, przypadek na ląd sprowadzi, zastanie tam ślady niezrozumiałego dlań dramatu: odnajdzie wejście w podziemia, zapuści się w ich groty i komnaty śmiercionośne, zdumiony w sali Kamienia-Cudu i krypt grobowych — cofnie się z przerażeniem przed rozkładem szczątków śmiertelnych Elfrydy i Konrada, by, szukając ucieczki przed widzeniem straszliwem natknąć się na rozpacznie o pomstę do nieba wołające, rozkrzyżowane jak wiatraki, szkielety sióstr Archignat. Oderwawszy zaś od nich spojrzenie umęczone, szukając zdala od wizyj Dantejskich punktu wolnego, by oku i duszy spocząć dać, ochłonąć, ujrzy na Dolmen-aux-Fées, obok kamienia, na którym ku wiecznej rzeczy pamięci wyryto słowa proroctwa o trumnach trzydziestu i czterech kobietach, zawisłych na drzewach... ujrzy od wichrów morskich kołysany olbrzymi kształt Worskiego jak zbrodnia obrzydły, samotny i żałosny jak ludzka niedola.... Kościec odarty już z ciała — jeszcze przez kruki i ptactwo nocne szarpany.

— — — — —

(C. d. n.)

PRZEMÓWIENIE NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO.

(Tel. „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 2. stycznia.

Panie Prezydencie! Członkowie ciała dyplomatycznego czują się szczęśliwymi, iż mogą się zebrać w pierwszym dniu Nowego Roku, aby spełnić ten miły obowiązek złożenia Waszej Ekscelencji w imieniu swoich monarchów i naczelników państw, oraz w swem własnem imieniu najszczersze życzenia osobistego szczęścia, chwały i pomyślności dla Jego kraju. Uświęcony przez całą ludzkość zwyczaj wymiany życzeń noworocznych jest w samej rzeczy bardzo wzruszający. Jest on specjalnie uzasadniony dlatego, że jest dowodem wzajemnej przyjaźni i wspaniałego poczucia braterstwa ludów. Nabiera on znaczenia wzniosłego, gdy się nadarza sposobność wypowiedzenia tych życzeń szczęścia pierwszemu obywatelowi danego kraju, z którym łączą nas stosunki bliskiej i szczerej przyjaźni i nadzieja współdziałania w urzeczywistnieniu międzynarodowego pokoju, najwyższego celu wszystkich dusz wzniosłych. Niech nam więc wolno będzie złożyć życzenia, aby nadchodzący rok obdarzył rycerski naród polski tymi wszystkimi warunkami, które go wyprowadzą na drogę świetności, wskazaną mu przez jego wspaniałe tradycje. Niech Twórca wszelkiego dobra będzie dla Waszej Ekscelencji i dla Waszej pełnej chwały Ojczyzny hojny w swoich darach, aby Nowy Rok stanowił dla Waszego kraju nowy okres pomyślności narodowej, oraz jedną z najświetniejszych epok dziejowych Polski odrodzonej.

ODPOWIEDŹ PANA PREZYDENTA.

Księże Nuncjuszu! Pragnę nasamprzód podziękować za życzenia, jakie Wasza Eminencja wyraził przed chwilą w imieniu dostojnych monarchów i naczelników państw, których przedstawiciele są tu obecni, a których Wasza Eminencja był wymownym tłumaczem. Jestem niezmiernie wzruszony tak gorącemi słowami, zwróconemi ku Polsce, a szczęśliwy jestem, że mogę stwierdzić, iż starodawny zwyczaj obchodzenia dnia Nowego Roku z wymianą życzeń, tak pomiędzy poszczególnemi osobami, jak i narodami odpowiada całkowicie najgłębszym uczuciom ludów, które nigdy jeszcze tak, jak w dobie dzisiejszej, nie życzyły wszystkim dobrobytu i pomyślności, przez które pokój może być zapewniony. Uczucia te najwierniej odpowiadają intencjom Polski, w imieniu której jestem rad wyrazić Waszej Eminencji, a przez Waszą Eminencję wszystkim Jego godnym kolegom życzenia, które składam ich dostojnym monarchom, naczelnikom państw i ich ojczyznom. Ty Księże Kardynale, który jesteś przedstawicielem władzy duchownej, wznoszącej się ponad **wszystkie** różnice ras i języków, **racz wysłać błogosławieństwo Boże na ten** Nowy Rok, który się rozpoczyna, aby zgoda i braterstwo **zapanowały** między narodami.

PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA DO WSZYSTKICH PRZEDSTAWICIELI WŁADZ PAŃSTW. I SPOŁECZEŃSTWA.

Warszawa, 2. stycznia.

Serdeczne dzięki za życzenia dobrego roku dla Polski. Pragnę je wzmocnić przeświadczeniem, iż dobro Rzpltej stawać się będzie nakazem wszystkich obywateli w ich życiu codziennem. Państwo — uczy nas Karol Libelt — przedstawia się najistotniejszym żywotem ojczyzny, z którym żywoty wszystkich obywateli są połączone. Nic prawdziwszego nad to, co powiedział Mickiewicz: „Nie było szczęścia w domu, bo go nie było w ojczyźnie". Nie będą tail przed Wami, że nieraz trapiła mnie troska, czy wolni od jarzma obcego, zdołamy stworzyć dostatecznie silną spoistość wewnętrzną dla sprostania wielkiemu zadaniu obecnej chwili dziejowej. Czuję jednak i to coraz częściej, jak w podświadomem życiu dzisiejszych obywateli dojrzewa pragnienie porozumienia się, konsolidacji, zaufania do siebie i siły narodowej. Potężnieje polski zmysł państwowy. Musi się on umówić, zapanować nad naszem życiem politycznem i usunąć z niego stare przywary swawoli i prywaty, egotyzmu i egoizmu, jałowych narzekań i zwątpienia. Dlatego pominę zgrzytu starych przywar, w obecnym kryzysie finansowym z otuchą witam rozpoczynający się rok nowy i widzę z mego stanowiska, jak Polska podnosi się ku górze. Nie fantazją poetycką chcę was karmić, ale silnem przeświadczeniem, że potężniejący głos sumienia obywatelskiego musi znaleźć swój wyraz w jednolitem postępowaniu wszystkich organów Rządu, Sejmu, Senatu, Ministrów, urzędników i sędziów. Kończy się wahanie i zwątpienie, zaczyna się wykonanie tego, co całoroczne rozważanie wskazało jako najważniejsze: uzdrowienie polskiego skarbu. Nie może się ostać dłużej dysonans pomiędzy patrjotycznem uczuciem a rzeczywistością. W czasie pokoju miłość Ojczyzny i poświęcenie dla niej wyraża się przedewszystkiem w płaceniu podatków. Tą miarą będziemy mierzyć lojalność obywateli, napełniać skarb i usuwać troskę, dręczącą wszystkich ludzi pracy. Proszę Boga Wszechmogącego, aby przy wykonywaniu obowiązków dał nam wszystkim, urzędom i obywatelom, jak najwięcej stanowczej woli, abyśmy zasłużyli u potomnych na dobre imię, zgodnych budowniczych Rzpltej.

ODPOWIEDŹ P. PREZYDENTA POSŁOWI DUŃSKIEMU, KTÓRY WRĘCZYŁ MU ORDER SŁONIA.

Panie Ministrze! Jestem głęboko wzruszony objawami pochlebnych względów Jego Królewskiej Mości króla Danji, który zechciał mi nadać insygnia tak starożytnego i tak sławnego orderu. Proszę Pana, Panie Ministrze, wyrazić Jego Królewskiej Mości Waszemu dostojnemu władcy najszczersze podziękowanie, a również me życzenia tak osobistego szczęścia dla jego królewskiej Mości jak i życzenia rozkwitu dla sławetnego narodu duńskiego.

WYMIANA DEPESZ Z OJCEM ŚW.

(Tel. „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 2. stycznia.

Ojciec Święty przesłał za pośrednictwem p. Władysława Skrzyńskiego, posła Rzpltej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej życzenia noworoczne Panu Prezydentowi Rzpltej, Rządowi, całemu narodowi polskiemu, wraz z zapewnieniem, że nie przestanie jak najgoręcej modlić się za Polskę i udziela jej u wstępu do Nowego Roku swego specjalnego błogosławieństwa.

Prezydent Rzpltej przesłał za pośrednictwem posła Rzpltej przy Watykanie depeszę z życzeniami noworocznemi dla Ojca Świętego.

NADESŁANE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanemu Mężowi i Ojcu naszemu — wszystkim, którzy uczcili Jego pamięć, a nam w ciężkich chwilach smutku słowem i czynem **starali się nieść ulgę** — składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzina Napadiewiczów.

Zatarg serbsko-bułgarski.

Oburzenie w Sofji z powodu mowy Zankowa. — Prasa serbska żąda zarządzeń wojskowych. — Nadzieja zażegnania konfliktu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Sofja, 1. stycznia.

Bułg. Ag. Telegr. ogłasza następujący kommunikat: Oświadczenie prezydenta ministrów Zankova w Sobraniu w sprawie polityki zewnętrznej i wewnętrznej Bułgarji, są komentowane przez dzienniki białogrodzkie jako powrót do polityki z doby przedwojennej, a nawet jako prowokacja. Niektóre dzienniki belgradzkie posuwają się w tej ocenie aż tak daleko, **że żądają od rządu SHS, przedsięwzięcia zdecydowanych środków nawet wojskowych**, w celu zapewnienia bezpieczeństwa Jugosławji, która jakoby jest zagrożona, jak wynika z rzekomo agresywnych oświadczeń premiera bułgarskiego. Tego rodzaju komentarze prasy belgradzkiej wywołują we wszystkich kołach politycznych Bułgarji ogromne zdziwienie, tem więcej, że expose prez. Zankova nie ma w żadnym razie przypisywanego mu charakteru. Premjer bułgarski wyraźnie oświadczył, że Bułgarja jest stanowczo zdecydowana, tak jak dotychczas wypełniać w sposób lojalny i sumienny wszystkie zobowiązania, wypływające z traktatów pokojowych. Poruszając sprawę dostępu do Morza Egejskiego, armji bułgarskiej i ochrony mniejszości bułgarskich, Zankov odwoływał się jedynie do poczucia sprawiedliwości tych, od których zależy rozwiązanie powyższych kwestji, w tym celu, aby ułatwić Bułgarji dźwiganie ciężarów, jakie jej przypadły w udziale, oraz w celu przeprowadzenia ogólnej pacyfikacji na Bałkanach. Bułgarskie koła polityczne mają nadzieję, że nawskroś pokojowe i szczere enuncjacje premjera Zankowa, będą obecnie w sposób należyty ocenione, gdy prasa belgradzka otrzyma całkowity tekst mowy premiera bułgarskiego.

Po śmierci generała Buata.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 2. stycznia.

Gen. Sikorski wysłał na ręce francuskiego min. wojny Maginot depeszę kondolencyjną z powodu śmierci generała Buata, jednego z najwybitniejszych militarystów francuskich, **wybitnego zwolennika polsko - francuskiego braterstwa broni.**

Weryfikacja czeków wystawionych przez firmy prywatne.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 1 stycznia.

Ministerstwo Skarbu zgodziło się na rozciągnięcie ogólnych zasad weryfikowania czeków także na specjalne czeki wystawione przez pewne firmy, którym Główny Oddział P. K. K. P. w Warszawie przyznał kredyt w markach polskich lub we frankach złotych i zapisał go na rachunek otwartego **kredytu**.

Pierwszą firmą korzystającą z takiego kredytu i z weryfikacji czeków, jest Bank Cukrownictwa w Poznaniu, który ze swej strony udzielać będzie kredytu poszczególnym cukrowniom w kraju, zgrupowanym w Związku Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Związku Zachodnio - Polskiego Przemysłu cukrowniczego i Związku Małopolskich Cukrowni. Wypłata przez ten Bank odbywać się będzie zapomocą czeków weryfikowanych przez Wydział Towarowy i Otwartego Kredytu Oddziału Głównego w Warszawie. Czeki te — koloru błękitnego, oznaczone serją C — będą honorowane przez wszystkie Oddziały bez wyjątku w przeciągu 30 dni od daty ich wystawienia. Czekami weryfikowanymi Banku Cukrownictwa mogą cukrownie, wzgl. plantatorowie buraków cukrowych **lub inni posiadacze płacić we wszystkich kasach skarbowych należności skarbowe.**

Waloryzacja na razie nie dotyczy opłat pocztowo-telegraficznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. stycznia.

(M.) Waloryzacja opłat, ogłoszona przez Ministerstwo skarbu, **nie stosuje się na razie do opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.** Listy zatem należy opłacać dotychczasowem portem. O zastosowaniu waloryzacji w opłatach pocztowych, telegraficznych i telefonicznych zostaną zawiadomione urzędy po ogłoszeniu nowej taryfy pocztowej w Dzienniku ustaw. **Natomiast do tego czasu stosuje się waloryzację do listów wysyłanych za granicę.**

Kongres P. P. S.

Nowa Rada Naczelna.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 2. stycznia.

W 3-cim dniu kongresu PPS uchwalono absolutorium dla ustępującej Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego. Nowo obrana Rada Naczelna ukonstytuowała się w następującym składzie: Prezes Daszyński, wiceprezesi Diamand i Żuławski, sekretarze Klemensiewicz i Szpotański. Przyjęto rezolucję protestującą przeciw prześladowaniu socjalizmu i socjalistów w Rosji sowiec. Delegacja kongresu złożyła noworoczne życzenia więźniom politycznym, przebywającym w więzieniu Św. Michała.

Grecja po stronie Serbji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. stycznia.

(M). Z Aten telegrafują, że gabinet grecki odbył nadzwyczajną naradę, w której ustalił tekst **ostrej noty do Bułgarji. Grecki ministe. spraw zagr. odmówił podobno przyjęcia bułgarskiego posła, który się zgłosił na audiencję.**

Osadnicy przeciw secesjonistom z klubu „Piasta".

Jabłonówka, 1. stycznia.

W dniu 26. grudnia u. r. w Jabłonówce koło Buska na zebraniu osadników z kilku osad, po referacie posła Andrzeja Witosa, uchwalono w rezolucjach:

Wotum nieufności posłom Brylowi, Pawłowskiemu, Poznańskiemu, Posackiemu i innym secesjonistom z klubu Piasta zawezwano ich do złożenia mandatów poselskich.

Wotum ufności i podziękowanie całemu klubowi Piasta, a w szczególności Prezesowi W. Witosowi za ofiarną pracę dla Piasta i ludu.

Wezwanie do posłów Piasta, by zajęli się gorąco sprawami osadniczemi.

Wiedeń przestaje notować dewizy na Warszawę.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wiedeń, 2. grudnia.

Austrjacki Bank narodowy zawiadomił, że z dniem 20. stycznia 1924 przestaje aż do odwołania notować dewizy na Warszawę wskutek trudności obrotami dewiz na Warszawę. Efektywna marka polska będzie nadal notowana.

Zdetronizowanie Glücksburgów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wiedeń, 2. stycznia.

„N. Fr. Presse" donosi z Aten, że na wspólnem zebraniu stronnictwa republikańskiego i republikanów zwolenników Venizelosa powzięto uchwałę, aby na pierwszem posiedzeniu parlamentu złożyć wniosek o zdetronizowanie dynastji Glücksburgów. Zdaje się, że wniosek ten uzyska znaczną większość głosów.

Pessymizm kanclerza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 2. grudnia.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Stressemann wyrażając w dzienniku „Die Zeit" życzenie pod adresem czytelników, kreśli zarazem w barwach pessymistycznych sytuację Niemiec, niezdolnych w chwili obecnej, wedle jego zdania, do wykonywania świadczeń wobec zagranicy.

Orędzie noworoczne faszystów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 2. stycznia.

Centralny zarząd partji faszystów wydał z okazji Nowego Roku bardzo obszerne orędzie. Orędzie zaczyna się od złożenia życzeń noworocznych królowi, następnie zwraca się z takiemi życzeniem do wszystkich faszystów, wzywając ich do wzięcia pod uwagę dzieła faszyzmu, dokonanego w ciągu z. r. W dalszym ciągu orędzie przechodzi po kolei różne dziedziny, w których faszyzm rozwija owocną działalność.

Masowe aresztowania w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. grudnia.

(M). Władze sowieckie uwięziły 1000 osób z kół burżuazji, pozostającej w związku z „Nepem" (nowy kurs ekonomiczny), a to **pod zarzutem kontrabandy i pasożytnictwa.** Aresztowania wywołały panikę w Moskwie. Aresztowani wywożeni są do północnej Rosji i na wyspy sołowieckie.

Petruszewicz unieważnia traktat wersalski.

Nowy plan zdobycia niezawisłości dla ziem ruskich. — Nadzieja na Anglję i Sowiety. — Poufna korespondencja dyplomatyczna. — Prawica trudowa podnosi głowę. — Sojusz z Białorusinami.

Lwów, 2. stycznia.

(W). **Zdegradowana wielkość**, pobity dyplomata, schodzi Dr. Petruszewycz na pospolitego intryganta i pieniacza, a pozyskawszy dla siebie garstkę nieodpowiedzialnych polityków lwowskich, stara się przy ich poparciu odzyskać zaufanie społeczeństwa ruskiego i podjudzić go do rokoszu w kraju.

Nadzieje jego, w które z pewnością sam nie wierzy, lecz któremi bałamucić chce naród ruski, opiera obecnie na Anglji, a wyłuszcza je zwolennikom swoim w następujący sposób: — W Anglji obejmie wkrótce rządy partja robotnicza, która zajmie się sprawą odszkodowań niemieckich i w tym celu domagać się będzie zwołania konferencji światowej, przy współudziale Ameryki, Niemiec i Związku Republik sowieckich. Konferencja ta, miałaby się zająć nietylko ostatecznem załatwieniem reparacji niemieckich, lecz **także rewizją traktatu wersalskiego**, podpisanego przez Niemcy pod presją bagnetów ententckich, podczas gdy Rosja i Ukraina wogóle nie dały na niego swego placet.

Otóż zastanawiając się nad programem ewentualnej konferencji, którą zamierza rzekomo zwołać rząd angielski — kalkuluje Dr. Petruszewicz — że rewizja traktatu wersalskiego, w którą wierzy święcie, może (!) w następstwach swoich pociągnąć daleko idące zmiany historyczne, specjalnie w stosunku do tych państw, które traktat ten powołał do życia. B. dyktator Z. N. R. czepia się głównie w związku z tym traktatem, jego art. 87, tj. ostatniej decyzji Konferencji Ambasadorów z 14. marca br., przeciw któremu protestował nietylko jego rząd egzotyczny, lecz także, — wedle jego twierdzenia, — cały kraj (ma widocznie na myśli awanturę Łuckiewicza pod św. Jurem) i dwa zainteresowane w tej sprawie państwa: Ukraina i Rosja.

Lwowski organ Petrusz. „Nasz Prapor" tryumfując z racji mającego nastąpić upadku rządu konserwatywnego w Anglji, twierdzi na pewne, że rząd partji robotniczej poprze separatystyczne, państwowoniezawisłościowe dążenia Rusinów i przyjmie je do swego programu partyjnego. Spodziewa się pismo to także poparcia w tej sprawie Sowietów, stosownie do zgłoszonej w Rydze deklaracji ukraińsko-rosyjskiej delegacji w sprawie niezawisłości państwowej dawnej Galicji wschodniej. Powołuje się w końcu na jakąś poufną korespondencję swego męża zaufania Dra P. Ł. z wybitnym członkiem angielskiej partji robotniczej i posłem do parlamentu p. W., który mu oświadczył, że Anglja zwalcza stanowczo polski rozpęd imperjalistyczny na Wschód, a w sprawie niezawisłości b. Galicji wschodniej ważnem jest dla partji robotniczej angielskiej, czy w sprawie tej nie są zainteresowane republiki sowieckie, gdyż dąży ona do nawiązania stosunków między Anglją a niemi.

Wynalazł więc Petruszewicz nową sztuczkę dla wichrzenia w kraju, usłużni trabanci głoszą ją wśród ludu, a kto naiwny, niechaj wierzy.

Nadspodziewanie łatwo na pozór, udało się grupie zwolenników jego zaanektować ster rządów w partji trudowej, jednakże już po dwóch tygodniach zwycięstwa, stoi na miejscu i nie może ani kroku ruszyć naprzód. Objęła ster „Narodnego Komitetu" przy pomocy części młodzieży przeprowadza bojkot „Diła" tak, że niemożna go dostać w żadnym lokalu publicznym, wysyła referentów swoich na wszystkie zebrania publiczne dla urabiania dla siebie opinji, a jednak zwolenników jej nie przybywa. Na politykę awanturniczą może puścić się profesor - emeryt lub adwokat bez klijenteli, lecz ludzie rozważni stawiają sobie pytanie: gdzie dążymy, jaką drogą i z jakiemi siłami.

Okazuje się obecnie, że prawica trudowa ustąpiła przodownictwa opozycji tylko dlatego, ażeby prędzej doprowadzić do jej kompromitacji a sama nie tylko nie czuje się pokonaną, lecz ze zdwojoną energją pogłębia swą organizację, a gdy przyjdzie do walnej rozprawy na „Narodnym Zjeździe", złamie na zawsze dążenia wichrzycielskie obrażonego dyktatora.

Nową niespodzianką polityczną są konszachty, na razie na terenie sejmowym, — między ukraińskim a białoruskim klubem sejmowym. Jak nas informują, między obydwoma klubami zawarty został pakt polityczny co do wspólnego występywania w Sejmie, a dla ujednostajnienia taktyki politycznej na wszystkich ziemiach ruskich i białoruskich w Polsce zwołana być ma konferencja posłów obu klubów. Jak dowiadujemy się, odbędzie się ona we Lwowie dnia 24. bm. b. r., a wezmą w niej udział także przedstawiciele partji trudowej i radykalnej. I w tej nowej koalicji przeciw Rządowi Polskiemu maczał swe ręce Dr. Petruszewicz, a doprowadził ją do skutku aż przez swych emisarjuszy w organizacjach amerykańskich. Cichie błogosławieństwo na to pobratymstwo wysłano też z Kowna.

Katastrofa lawin.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Ayrolle, 2. grudnia.

Wskutek lawin zostało 15 domów ciężko uszkodzonych. Szkody materjalne wynoszą około 300.000 fr. Strat w ludziach nie było. Wskutek obfitych opadów śnieżnych, chwilowo nie ma niebezpieczeństwa dalszych lawin.

Orkan strącił pociąg do morza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa 2. stycznia.

Na Morzu Czarnem szalał orkan, z powodu którego wiele okrętów znajdujących się na pełnem morzu zostało poważnie uszkodzonych. W Anapa pociąg złożony z 22 wagonów orkan strącił do morza.

Pogrzeb ś. p. Zofji Strzałkowskiej.

Lwów, 2 stycznia.

(jp.) Wczoraj o godz. 12. w południe odbyła się żałobna uroczystość odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku zwłok zasłużonej wychowawczyni całych pokoleń dzielnych obywatelek kraju śp. Zofji Strzałkowskiej. Liczne zastępy publiczności, które wzięły udział w pogrzebie, świadczyły wymownie o tej czci, jakiej zażywała Zmarła w społeczeństwie, za poświęconą i wytrwałą pracę całego życia. Pełna głębokiego smutku była chwila, gdy po odprawionych egzekwiach z wrót Zakładu wyniesiono martwą doczesną powłokę tej, której duchem instytucja ta powstała, trwała i rozwijała się przez trzy lat dziesiątki. Nad trumną przemówił dyrektor Zakładu Moskwa, następnie profesor Ujejski imieniem Towarz. Naucz. Szk. Wyższych oraz jedna z uczenic 8 kl. gimn. p. Kłosowska, poczem kondukt żałobny ruszył ulicą Zieloną, Pańską, Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski. Nad otwartym grobem wypowiedziała wzruszające słowa pożegnania dla ś. p. Zmarłej, sławiąc Jej tytaniczną wytrwałość i moc czynu prof. Wyczółkowska, imieniem Związku byłych uczenic żegnała Wielką Wychowawczynię p. Mulchowa, imieniem obecnych uczenic p. Sokołowska.

Po modłach duchowieństwa Chór uczenic pod batutą prof. Adamczaka odśpiewał „W mogile ciemnej śpisz na wieki", poczem oddano ziemi trumnę kryjącą czcigodne Zwłoki.

W obliczu niepowetowanej straty jaką społeczeństwo polskie poniosło przez śmierć śp. Zofji Strzałkowskiej jedyną myślą krzepiącą jest wiara, że nie zagina ziarno przez Nią posiane, a zamierzenia Jej znajdą wśród spadkobierców Jej ideałów godnych wykonawców.

Z ruchu wydawniczego.

Zygmunt Howerla: „Robinzon polski" Lwów, nakładem wydawnictwa „Wszechświat". Literatura nasza dla młodzieży nie posiadała dotychczas polskiego Robinzona i dlatego powitać należy życzliwie wypełnienie tej luki, zwłaszcza, że książeczka o której mowa owiana jest myślą szlachetną, podaje pokarm duchowy zdrowy i moralny, napisana jest pięknym językiem, a ozdobiona udatnymi rysunkami. Nie jest to dzieło oryginalne, autor wzorował się bowiem na Robinzonie angielskim; spolszczył go jednak bardzo umiejętnie, dostosowując temat do psychologii polskiego chłopaka i do naszych rodzinnych stosunków. Bohater opowieści, dzielny i przedsiębiorczy młodzieniec rodem gdzieś z pod Krakowa, dostaje się przypadkowo do Gdańska, skąd w dalszym ciągu zagnały go losy w odległe kraje i oceany. Przygody jego po szerokim świecie opisuje p. Howerla nader zajmująco i uwydatnia jak ten Robinzon polski umie zawsze wybrnąć z najtrudniejszych sytuacji dzięki nietylko wrodzonej energji i zdolności do czynu, ale także dzięki uczciwym zasadom, jakiemi się kierował, a które wyniósł z pod poczciwej polskiej strzechy słomianej. Książka liczyć może na dużo powodzenie wśród młodzieży naszej, ze strony zaś wychowawców zasługuje na zalecenie.

Nit.

St. Daszyńska: Choinki czarodzieja Bardy. Nakład. Księg. Naukowej. Własnym wnukom w upominku a innym dzieciom ku uciesze skreśliła p. St. Daszyńska opowieść fantastyczną o dobrym czarodzieju, który przynosi choinki polskim dzieciom. Nad przystrojeniem onych cudownych drzewek pracuje przez wiosnę, lato i jesień wierny jego dwór. Wysilają się zwierzęta, ptaki, kwiaty, nawet wiatr-psotnik, aby jak najwięcej przygotować świecidełł, łakoci i zabawek dla swoich malutkich przyjaciół, co tak niecierpliwie wyczekują wieczoru wigilijnego. Na szmaragdowej górze same wróżki przystrajają choinki a czarodziej Bardo niesie je daleko, aż do polskich miast i wsi, gdzie dzieciaki wypatrują przez zamarznięte szyby pierwszej gwiazdki na niebie i przybycia dobrego czarodzieja. Taka jest treść bajki. Oryginalny swój pomysł ujęła autorka w formę rymowaną. Wiersz jej płynny i swobodny przemó-

lwi do imaginacji dzieci, aczkolwiek nie może sobie rościć pretensji do większej wartości literackiej. Książeczka ozdobiona licznemi rycinami dwubarwnemi znalazła się zapewne jako podarek wigilijny pod niejedną choinką i pozwoliła patrzeć na Boże drzewko przez kolorowy pryzmat pełnej dziwów baśni. Nit.

Kronika.

Zmierzch starego i świt Nowego Roku.

Lwów, 2. stycznia.

I w tym roku utrzymała się siła tradycji w wesołych tanecznych i libacyjnych pożegnaniach Starego, a powitaniach Nowego Roku. Tylko, że nieprzemożona racja stanu naszych kieszeń, w których nie dźwięko, jak to za dawnych czasów bywało, złoto ani biały metal twardej monety — a tylko smętnie szeleściały papiorki, — zmusiła zadowalniać się mniej kosztownym napitkiem, mniej wybrednymi smakołykami, mniej wystawną toaletą...

Po restauracjach i kawiarniach zrzadka tylko rozlegało się charakterystyczne puknięcie korka „szampańskiego", winko lało się cieńszym, niż zazwyczaj, strumieniem, a tylko wódeczność pod rozmaitymi postaciami okazała się silniejszą ponad podatki i akcyzy alkoholowe, ponad dewaluację i waloryzację... I zabarwiała — jak dawniej — na różnokolorowo szkła kieliszków, a na różowo humory Sylwestrowych i Noworocznych „obchodowców"...

A obok tej „duchowej" pocieszycielki i nasz szczęśliwy polski optymizm, zawarty w nieocenionej maksymie „jakoś to będzie" różowił szczerym humorem i hulaszczą ochotą wszystkie zabawy i obchody. Co tam!... Wszystko, co złe, zrzuciliśmy na barki Starucha, zstępującego w otchłań niepowrotną — a wszystko dobre da nam Rok Nowy, pełen siły, tężyzny i krzepkości.

To też tym szczęśliwym optymizmem były nacechowane wszystkie obchody Sylwestrowe, w Kasynie miejskiem, w „Sokole - Macierzy" i „Sokołach" dzielnicowych, w Towarzystwie Strzeleckiem, w sali Filharmonji i w Teatrze miejskim i w innych instytucjach i związkach, jak niemniej w domowych kółkach prywatnych i po przelicznych restauracjach i kawiarniach lwowskich. Bawił się ludek i cieszył z przyjścia Nowego Roku, a nastrój ten utrzymywał się przez cały dzień wczorajszy, objawiając się na zewnątrz rażącemi, choć nieraz nieco niepewnie snującemi się po mieście gromadkami gratulantów noworocznych, w charakterystycznym zapaszku alkoholu w tramwajach, w to tu to ówdzie rozdźwięczonej nagle beztroskiej śpiewce ulicznej.

Oficjalnie składano gratulacje Roku Nowego w pałacu Arcybiskupim, w Województwie, w Dowództwie Okręgu generalnego oraz w Prezydjum Magistratu, jednak bez przyjęć recepcyjnych, które w obliczu obecnych czasów nie byłyby zaiste na czasie. J. P.

Środa 2 stycznia. Rz. kat.: Makarego. – Gr. kat.: Ignatja. — Słow.: Sebeżysława.

(ip.). **Nowy Rok w Ratuszu.** Wczoraj w południe delegacje klubów radzieckich naczelnicy departamentów i kierownicy miejskich Zakładów składali prezydentowi miasta p. Neumanowi życzenia noworoczne. Imieniem Rady miejskiej przemawiał wiceprz. dr. Chlamtacz, imieniem urzędników Magistratu dyrektor Chęciński, im. urzędników miejskich wicedyrektor Kwiatkowski. Prezydent Neuman w odpowiedzi na życzenia dał wyraz nadziei, że niebawem gospodarka miejska wejdzie na normalne tory, a miasto zdoła odpowiedzieć swoim zadaniom jako silna placówka narodowa, kulturalna i ekonomiczna na kresach Rzeczypospolitej.

Włamanie kasowe przy ul. Kopernika.

Sprawcy unieśli łup w kwocie 00 miljonów.

Lwów, 2 stycznia.

(h) Włamywacze lwowscy, którzy w Noc Sylwestrową sami oddawali się radości z okazji zakończenia bardzo ciężkiego dla nich roku, Nowy Rok rozpoczęli pod lepszemi auspicjami.

Odpocząwszy zaledwie jeden dzień, już wczoraj w nocy dokonali włamania do składu żelaza A. M. Kierskiego przy ul. Kopernika, gdzie po rozbiciu kasy skradli 100 miljonów marek w gotówce, poczem niespostrzeżeni przez nikogo, ulotnili się.

Zawiadomiona dziś rano policja, rozwinęła gorączkową działalność w kierunku ujęcia sprawców.

(jp.) **Wieczór Sylwestrowy**, urządzony staraniem Kasyna miejskiego i Tow. Dziennikarzy cieszył się tradycyjnem powodzeniem. Sale Kasyna roiły się od licznych par tanecznych, dla poważniejszej publiczności pomyślano o atrakcyjnym programie, którego clou stanowił śpiew naszej nowej, sympatycznej diwy p. Korabianki, smaczny i obfity bufet dopełniał miarę szczęśliwości uczestników zabawy.

(jp.). **Starzec 60-letni popełnia samobójstwo z miłości.** W Warszawie odebrał sobie życie z powodu nieszczęśliwej miłości 60-letni starzec, Stanisław Neuding, właściciel destylarni. Neuding z rozpaczy, iż przedmiot jego miłości, właścicielka sklepu p. F. nie odwzajemniała jego uczuć, powiesił się w mieszkaniu swem w sam dzień Bożego Narodzenia.

(p.). **Zatajenia podatkowe w Bydgoszczy.** W Bydgoszczy wykryto szereg zatajeń podatkowych, którego dopuściły się bardzo poważne firmy na szkodę skarbu polskiego. Między innymi fabryka wódek Zakrzewskiego zataiła zapas spirytusu, za który podatek wynosił miljard marek, kawiarnia „Bristol" podatek w kwocie 800 miljonów, a firma „Pitsch" na pół miliarda. Byłaby pożądana ścisła kontrola tych procederów w całej Polsce.

(jp.). **Przemytnicy brylantów w Tarnowie.** Od dłuższego czasu grasują w Tarnowie agenci, wykupujący brylanty, złoto i klejnoty na wywóz do Ameryki.

(h.) **Ujęcie świętokradcy.** Onegdaj, jak już donieśliśmy, dokonano w kościele w Bilce Szlacheckej świętokradztwa. Mianowicie sprawcy po włamaniu się skradli puszkę złotą oraz dwie alby. — Wczoraj posterunek ujął sprawcę tej kradzieży w osobie Jana Huńki, który skradzione przedmioty sprzedał we Lwowie.

(h.) **Włamania.** Z mieszkania Bronisława Wagnera przy ul. Potockiego 11a – skradziono wczoraj biżuterję wartości 1½ miljarda marek. — Wolf Landkner, zam. przy ul. Szeptyckich 39, doniósł, iż nieznany sprawca skradł z mieszkania garderobę wartości 250 milj.

(h.) **Nagły zgon.** Na dworcu Podzamcze, zmarł wczoraj nagle na udar sercowy Michał Rebekiesy. Zwłoki jego odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

(h.) **Nałogowa kradzież drzewa.** Za systematyczną kradzież drzewa sągowego na szkodę Zofji Chęciowej, przy ul. Gródeckiej 71, aresztowano Stanisława Zarańskiego.

Z teatrów lwowskich:

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa 2 bm. „Nina", występ Sznage-Zielińskiej.

Czwartek 3 bm. „Aida".

Piątek 4 bm. o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami".

Piątek 4 bm. o godz. 7. „Rigoletto".

Repertuar Teatru Małego:

Środa 2 bm. „Tragedja Dzieci".

Cwartek 3 bm. „Oczy księżniczki Fatmy".

Piątek 4 bm. „Wiera Mircewa".

Repertuar Teatru Nowości:

Środa 2 bm. „Królowa Montmartru".

Czwartek 3 bm. „Miłość cygańska".

Piątek 4 bm. „Kochanek od serca".

Anna Sznage-Zielińska. Świetna odtwórczyni tytułowej roli w „Ninie" na ogólne żądanie publiczności, wystąpi raz jeszcze w tej sztuce w środę w Teatrze Wielkim. Abonament również ważny! Zielińska występami swymi podbiła na nowo publiczność lwowską, która przyjmuje ją niezwykle serdecznie.

Ze Sportu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 2. grudnia.

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów w piłce nożnej w stadionie w Buffalo, odbyły się zawody między wiedeńskim klubem Vienną a drużyną holenderską „Wilhelmina". **Wiedeńczycy wygrali w stosunku 5:0.** Zawodom przypatrywały się olbrzymie tłumy publiczności.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się PP. jubilerów przed kupnem zgubionej srebrnej papierośnicy z monogramem E. G. i podpisami wewnątrz. Uczciwy znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie. H. Grycko, ul. Leona Sapiehy 35.

EKONOMISTA

Odbitki z ceduły giełdowej z d. 31. grudnia do nabycia w Administracji „Gazety Lwowskiej" ul. Podwale l. 3 lub w Ekspedycji ul. Chorążczyzny l. 31 w cenie 50.000 Mp. za egzemplarz.

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

12. stycznia 1924: **Cegielski, S. A. w Poznaniu.**

17. stycznia 1924: „Powszechne Domy Składowe" S. A. we Lwowie.

15. stycznia 1924: **Zakłady przędzalniczo-tkackie w Krośnie** (Przedpłata).

24. stycznia 1924: „Keram" S. A. dla wyrobów ceramicznych we Lwowie.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 2. stycznia.

W akcjach silna hausse. Wszystkie papiery zyskały znacznie na kursach. Popyt bardzo duży. W niektórych akcjach prawie zupełny brak podaży. Zainteresowanie dla nienotowanych wielkie. Popyt duży, podaż niedostateczna. Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Ćmielów 4700, 4800, 4900, 4950, 4850, 4700, 4900; Karpalit 2100; Niemojowski 1700, 1800, 1900, 1750, 1850; Oikos 16000, 17000, 17500, 18000; Parowozy 2650, 2700, 2550, 2750, 2650, 2500, 2600, 2620; Pezet 550, 575, 525; Pocisk 2700, 2850; Siersza gór. 23000; Browary 33000, 35000; Chodorów 15000, 15300, 15400, 14750, 15250, 14500, 15300, 15000, 14200, 15500, 14600, 15300, 15200; Cegielski 4200, 4400, 4450, 4000; Gałota 490, 485, 500, 475, 485, 480; Hipoteczny 2500, 2600, nieef. 2350; Polcred 475, 500, 400, 490, 475, 550, 560, 475; Polcred nieef. 350, Z. B. K. 600, 650, 500, 650, 550, 575; Nafta 1250, 1520, 1500, 1550; P. T. R. 320, 300, 325, 330; Rakszawa 12000; Siersza el. 600 (450); Tesp. 14600, 14800, 14850, 15, 15250, 15500, 15750; Zieleniewski 40000, 45000, (drobne 43000); B. Przemysł. 1700, 1625, 1600, 1650, 1625, 1700, 1625.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 1200, 1300, 1400, 1425, 1450; Brugger 2900, 3000; Chybie 26000, 27000, 28000, dr. 30000, 31000; Czechosławice 550, 560, 575; Elektr. n. S. 450, 475; Gazolina 3400, 3800, 3700, 3600; Gazociągi 1000, 1100, 1150; Foresta 1600, 1650, 1700, 1750; Jaworzno 75000, 76000 76500, dr. 85000, 86500, 87000, 87500, 88000; Gazy 81000, 82000, 82500, 83000, 83500; Len 2600, 2700, 3000, 2950, 2800, 2900, 3200; Lesienice 3800; Lokomotywy nf. 2300, 2500, ef. 2600, 2500, 2650, 2700, 2750, 2775; Nitrat 700, 750, 800, 850; Olkusz 2400, 2500, 2450, 2475, 2500; Przeworsk 1000000; Radziwiłł 3900, 4000; Rolindustria 400; Schön 250000, 260000; Szkło w Kr. 2700, nf. 2300; Terpentyna 350; Węglówki 45, 47, 50, 51, 52, 53, nf. 48, 50; Automotor 900; Zgierz 2500; Columbia 120, 125, 140, 150; Tyśmienica 650, 700, 725; Star 750; Hydropol 120, 130; Bank Ziemian 110, 115, 120. Przem. drzew. Stanisławów 600.

Giełda zbożowa.

Ruch na Giełdzie bardzo słaby — ogólny obrót około 50 ton. — Transakcje w jęczmieniu, owsie i fasoli. Brak popytu dla zboża twardego przy obfitej podaży — Ziemniaki bardzo poszukiwane.

Tendencja nieco zwyżkowa — **usposobienie spokojne.**

Giełdy pozalwowskie

KURS FRANKA ZŁOTEGO.

Warszawa, 2. stycznia.

Kurs franka złotego w dniu dzisiejszym wynosi 1,229.350 mp.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 2 stycznia br.: Dolary St. Zj. 6.400 — 6,400 — 6.340. Franki złote 1,229.350. Korony czeskie 187.

Czeki: Belgja 287,750 — 288.500 — 287.450. Holandja 2,435. Londyn 27.700 — 27,550 — 27,825 — 27,775. Nowy Jork jak gotówka. Paryż 326.500 — 325.800 — 326.200. Praga 186.500. Szwajcarja 1,118 — 1,119.600 — 1,119.400. Wiedeń 90½, 91½, 89½. Włochy 287 — 276.750. Bony złote serja IIa 975.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. stycznia.

(S) Dziś giełdy akcyjnej nie było. Na ogół jednakże tendencja dla akcyj jest silna, przy kursach utrzymanych. W transakcjach dewizowych tendencja początkowo była silna.

Wczoraj i dziś robiono transakcje w dolarach efektywnych poza giełdą po kursie 6,800 tys. **Na giełdzie interweniowała P. K. K. P. przydzielając żądane ilości po niezmienionym kursie 6,400** t. zn. po takim kursie, po jakim ostatnio przydzielała. **Na skutek tej interwencji dolar nieco osłabł.**

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania końcowe z dnia 2. stycznia b. r.: Holandja 217 i pół. Nowy York 572 i pięć ósmych. Londyn 24,74. Paryż 29,15. Medjolan 24,72. Praga 16.65. Budapeszt 0.0302. Bukareszt 2,95. Belgrad 6,45. Sofja 4,05. Wiedeń 0,0080 i trzy czwarte.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 2. stycznia

Dziś tendencja lekko zwyżkowa. Obrót ożywiony. Dolary ameryk. 7.150 do 7 m. 200. Dolary kanad. 6.500—6 m. 600 tys. Kor. czeskie 185 tys. do 190 tys. Funty szterl. 30 m. do 31 milj.

Złoto: 20 kor. 30 m. do 31 mil. 20 fl. 28 m. do 28¼ mil. 10 rubli 40 m. do 41 milj.

Srebro: Kor. austr. 490—500 tys. 5 kor. austr. 2½ m. do 2 i trzy piąte. Flr. 1¼ m. do 1 m. 400 tys. Ruble 2 m. do 2 i jedna piąta milj.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 1. Środa, 2. stycznia 1924. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. . .	—	—		—			
Prem. z r. 1920	1000	—		—			
8½% Poż. złota z r. 1922	10000 (10 złp)	—		—	—		
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal. .	za 100 Marek	—		—			
4% Banku hip. gal. . .		—		—			
4½% Bk. kred. ziem. gal.		—		—			
4½% Banku Małopolsk.		—		—			
4½% Banku hip. zemel		—		—			
4½% Polsk. Bk. kraj. .		—		—			
4% Polsk. Banku kraj. .		—		—			
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		—			
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Kol. lok. Pol. Bk. kr.		—		—			
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		—			
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		—			
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		—			
4% Poż. kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		—			
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		—			
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	400	—	—	
Akc. Hipoteczny	280	42	120	2475	2625	2500—2600	2550 nf.
Handlowy w Poznaniu .	1000	300	600	42 0	—	—	
Małopolski	280	56	140	2000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	390	560	400—550	250 nf.
Przemysłowy	280	42	180	1575	1725	1600—1700	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	350	—	—	
Ziemski kredytowy . . .	280	56	84	490	660	500—650	
Zemelny	280	56	84	100	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	7000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
b) Przemysłowe:							
Agrohemia fabr. szt. naw.	500			500	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			1200	—	—	
Browary lwowskie . . .	500	500	—	32500	35500	33000 35000	
Chodorów fabr. cukru .	1000	21	3000	13900	15600	14000-15500	
Cegielski	—	—	—	3950	4500	4000—4450	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	4650	4950	4700—4900	
Gafota fabryka obuwia .	140	22	140	460	510	470—500	
Galicja Rafinerja nafty .	140	800	—	2500000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	40000	—	—	
„Kabel" T.p. Warszawa	1000	—	—	1850	—	—	
Karpalit zakłady litogr. .	140	280	140	2075	2125	2100	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	1700	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	1675	1925	1700—1900	
Oikos Zakł. przem.-drzew	1000	300	400	15000	18100	16000-18000	
Parowozy S.A. bud. masz	500	60	—	2475	2725	2500—2700	
Pezet Pow. Zakł. bud. .	500	200	—	520	580	525—575	
„Płótno" w Poznaniu .	1000	—	750	1100	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	2675	2875	2700—2850	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	1225	1575	1250—1550	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	295	335	300 330	
Potęga Tow. huty żel. .	10000	1500	—	25000	—	—	
Rakszawa fabr. sukna .	140	100	280	11900	12100	12000	
„Rohn Zieliński" Z. mech.				950	—	—	
Siersza zakł. elektr. . .	200	21	40	590	610	600	450 nf.
Siersza górn. zakłady .	140	450	—	22800	23200	23000	
Spółka Akc. Wydawn. .	280	—	56	50	—	—	
Tepege górn. zakłady .	700	350	700	7500	—	—	
Tesp tow. ekspl. soli .	1000	150	350	14500	15850	14600—15750	
Trzebinia f. maszyn S.A.	140	98	280	1500	—	—	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	2900	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	1250	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	39500	45500	40000 45000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	140	—	—	
Polbal	1000	160	250	200	—	—	
Toban	140	70	210	500	—	—	
Polsot	1000	260	600	200	—	—	
Wawel	500	100	—	100	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	180	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płacą	Czeki, przekazy i wpłaty: żądają	Czeki, przekazy i wpłaty: transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	18500000	19500000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	11000000	11500000	*)
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	11000000	11500000	
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	10000000	10500000	
OWIES: małopolski ex 1922 r. . . .	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn . .	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	32000000	34000000	
FASOLA: krasa/	—	39250000	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: owsiana w marnie . . .	—	—	
ŁUBIN:	—		*) Ceny sezonowe bez tran.
HRECZKA:		—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
Mąka pszenna 40% „0" typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	40000000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	30000000	*)
Mąka pszenna 70% „4"	—	25000000	*)
Mąka żytnia 60% „0"	—	25000000	*)
Mąka żytnia 70% „I"	—	22000000	*)
OTRĘB pszen. netto bez worka	—	7000000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	6000000	*)
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę . . .	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę . . .	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna . .	—	—	
SŁOMA prasowana	—		
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	*) Ceny sezonowe bez trans
ŻECAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Sprostowanie omyłki drukarskiej w cedule Nr. 257 z dnia 28. grudnia 1923 kurs „Agrochemii" opiewać ma w rubryce płacą: 1180 żądają: 1220. trans.: 1200 kurs Braci Biskupskich w rubryce płacą: 500.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

OBWIESZCZENIE

Izby skarbowej we Lwowie z dnia 31. grudnia 1923 L. 311/T/23 o zmianie cennika detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych tak państwowych, jak i prywatnych fabryk.

Na mocy ustawy z dnia 1. czerwca 1922 r. o Monopolu tytoniowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 47, poz. 409, art. 17 z 1922 r.), oraz ustawy z dnia 6. grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczenia danin, Dz. U. Rz. P. Nr. 127 z 15. grudnia 1923 r., poz. 1044, zarządziło Ministerstwo skarbu co następuje:

§. 1) Począwszy od dnia 1. stycznia 1924 r. ustanawia się następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w państwowych fabrykach:

I. CYGARA:

	za 1 sztukę
Havana	0.36 Fr. Zł.
Belweder	0.30 "
Wawel	0.26 "
Brytanika	0.26 "
Trabuco	0.21 "
Kuba	0.17 "
Portorico	0.12 "
Mieszane zagran.	0.11 "
Brazyl Virginia	0.10 "
Cigarillos	0.09 "

II. PAPIEROSY:

	za 1 sztukę
Stinks	0.080 Fr. Zł
Dames	0.070 "
Kalif	0.060 "
Egipskie	0.045 "
Klub, Medium	0.035 "
Sejmowe, Damskie Prezydent	0.035 "
Pogoń, Sport, Warszawskie	0.030 "
Farys	0.020 "
Wisła	0.018 "
Wanda, Yankes	0.015 "
Cow-Boy	0.015 "

III. TYTONIE DO PAPIEROSÓW:

	za 1 klg.
Kir	50.00 Fr. Zł.
Xanti	45.00 "
Najp. sułtański	40.00 "
Najp. macedoński	35.00 "
Najp. turecki	30.00 "
Przedni turecki	24.00 "
Średni turecki	19.20 "
Kresowy	14.40 "

IV. MACHORKA: 7.20 "

V. TYTONIE DO FAJKI:

	za 1 klg.
Przedni fajkowy	9 60 Fr. Zł.
Zwyczajny fajkowy	6 80 "

§. 2. Począwszy od dnia 1. stycznia 1924 r. ustanawia się następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w prywatnych fabrykach:

I. CYGARA:

	za 1 sztukę
Gatunek luksus. A	0.40 Fr Zł
Gatunek luksusowy B	0,31 "
Gatun. najprzedn. A	0.25 "
Gatun. najprzedn. B	0.20 "
Gatunek przedni A	0.13 "
Gatunek przedni B	0.11 "
Gatunek średni A	0.10 "

II. CYGARETKI:

	za 1 sztukę
Gatunek przedni	0.06 Fr. Zł
Gatunek średni	00.5 "

II. PAPIEROSY:

	za 1 sztukę
Gatunek luksusowy A bez ustnika	0.060 Fr. Zł.
Gatunek luksusowy A z ustnikiem	0.050 Fr. Zł.
Gatunek luksusowy B bez ustnika	0.045 "
Gatunek luksusowy B z ustnikiem	0.040 "
Gatunek najprzedn. A	0.035 "
Gatunek najprzedn. B	0.030 "
Gatunek przedni A	0.025 "
Gatunek przedni B	0.020 "
Gatunek średni A	0.016 "

IV. TYTONIE:

	za 1 klg.
Gatunek luksusowy	40.00 Fr. Zł.
Gatunek najprzed.	35.00 "
Gatunek przedni	28.00 "
Gatunek średni A	20.00 "
Gatunek średni B fajkowy	10.00 "
Gatunek średni C fajkowy	7.00 "

V. TYTOŃ DO ŻUCIA:
10.00 za 1 klg.

VI. MACHORKA:
7.50 Fr. Zł. za 1 klg.

VII. TABAKA DO ZAŻYWANIA:

	za 1 klg.
Gatunek przedni	4.00 Fr. Zł
Gatunek średni	2.40 "

§. 3. Zapasy wyrobów tytoniowych oklejonych opaskami monopolowemi, jakie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia znajdować się będą na składzie w prywatnych fabrykach wyrobów tytoniowych, tudzież w fabrycznych składach tychże fabryk, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu w wysokości różnicy między dotychczasową a nową ceną opasek monopolowych.

Takiemu samemu opodatkowaniu podlegają zapasy opasek monopolowych w prywatnych fabrykach.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924 roku.

Powyższy cennik zwaloryzowany, tj. ustalony we frankach złotych stanowi aż do odwołania podstawę do automatycznego przeliczenia go co tydzień stosownie do kursu franka złotego (ustalonego i ogłoszonego przez Ministerstwo skarbu) na marki polskie, w których obowiązują ceny bieżące wyrobów tytoniowych.

Obowiązujący i ogłaszany oficjalnie kurs franka złotego na każdy piątek jest miarodajny dla przeliczenia cennika wyrobów tytoniowych na okres tygodniowy od najbliższego poniedziałku do niedzieli włącznie.

Sprzedawcy wyrobów tytoniowych winni o każdorazowym kursie piątkowym poinformować się na czas bądź w Urzędzie pocztowym, bądź też w oddziale Kontroli skarbowej.

Dla przeliczenia cennika na okres do 6. stycznia 1924 włącznie kurs franka złotego ustalono na 1,220.000 Mk.

Prezes:
BUGNO w. r.

Cg. I. 1167/23/1. Edykt. Strona powodowa Józef Wrzyszcz, syn Gabriela w Wierzawicach, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Czapla, synowi Tomasza o 25½ dolarów. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 12. stycznia 1924, godz. 9 przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 9, II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dziarotta w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 18. grudnia 1923.

W myśl §. 301 proced. karn. ustanowiono dla czterech zwyczajnych kadencji posiedzeń Trybunału przysięgłych w Sądzie okręgowym w Brzeżanach, rozpoczynających się w dniach 18. lutego, 12. maja, 15. września i 24. listopada 1924 o 9 rano przewodniczącym Prezesa Sądu Jana Vincenza, a zastępcami Wiceprezesa Leona Giełę i sędziów Emila Kobrzyńskiego, Pawła Bilińskiego, Karola Smolnickiego, Bazylego Szczerbatiuka, Jana Zawistowskiego, Jana Curkowskiego, Michała Radeckiego, Karola Dołżyckiego, Włodzimierza Kordubę. 8

Brzeżany, 29. grudnia 1923.

KURATELE.

P. 168/23/5. Edykt. Michała Saltrę, syna Fedia z Oleszy pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą jego ustanowiono Nykołę Saltra, syna Dmytra z Oleszy.

Sąd powiatowy. Oddz. IV.
Tłumacz, dnia 23 czerwca 1923. 9641

Lcz. L. 5/22. Edykt. Józefa Guzika z Głowienki oddaje się pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, a kuratorem jego ustanawia się Jana Kubita z Głowienki. 9639

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Krosno, dnia 23 października 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 116/22/8. Józef Głuszak z Skrzyszowa, który obecnie liczyłby lat 62, wyemigrował przed około 30 laty do Ameryki i tamże nie dając znać o sobie przynajmniej od lat przeszło 10, miał zginąć na polowaniu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Głuszakowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Julianowi Kryplewskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Głuszaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9647-3

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, dnia 16 czerwca 1923.

T. IV. 139/23/6 Józef Horn, syn Eljasza urodzony w Słopnicach Królewskich, 1888, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie we wrześniu 1914. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości sądowi lub adwokatowi Dr. Barbackiemu we Nowym Sączu. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia na ponowną prośbę orzeknie się o uznaniu za zmarłego. 15

Sąd okręgowy. Oddział IV
Nowy Sącz, 27. listopada 1923.

T. IV. 83/23/4. Józef Gazda, syn Marjanny i Wojciecha z Urbanów, urodzony 11 kwietnia 1873 w Odrzykoniu, żołnierz 18 p. obrony krajowej miał zginąć podczas oblężenia Przemyśla z końcem lutego 1915. Wobec tego ogłasza się na wniosek Katarzyny Gazda w Odrzykoniu wezwanie, ażeby do 3 miesięcy od doręczenia edyktu Sądowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 11

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Jasło, dnia 25 października 1923.

T. IV. 9/23/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Szymon Uliasz, syn Klemensa i Rozalii z Farów, urodzony we Wrocance 17 lipca 1884, służył wojskowo w 45 pp. a dostawszy się do niewoli rosyjskiej miał tam umrzeć na tyfus w 1917. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Uliaszowej z Wrocanki postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 10

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Jasło, dnia 10 września 1923.

T. IV. 225/22/3. Józef Wojciech 2-go im. Sarna, syn Stanisława i Józefy z Barszczów, urodzony w Gorlicach 27. lutego 1890, wstąpił do służby wojskowej w r. 1911 i miał brać udział w bitwach pod Lwowem w jesieni 1914, odkąd słuch o nim zaginął. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Franciszki Motykowej z Gorlic postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wyż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 13

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Jasło, dnia 24 listopada 1923.

T. IV. 24/23/6. Jan Karol Myrlak, urodzony w Gołąbkowicach w roku 1884, syn Antoniego, jako żołnierz austrjacki, zaginął w marcu 1915 na Węgrzech, w bitwie pod Panhaza. W domniemaniu śmierci wdraża się na prośbę Anny Myrlakowej postępowanie udowodnienia śmierci. Wzywa się o udzielenie wiadomości o Janie Karolu Myrlaku Sądowi lub kuratorowi notarjuszowi Babrowi w Nowym Sączu. Na ponowną prośbę po upływie 3 miesięcy od tego ogłoszenia orzeknie się o udowodnieniu śmierci. 14

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Nowy Sącz, dnia 8 września 1923.

T. V. 251/21/4. Józef Sroka urodzony 1880 w Niechobrzu, pełnił służbę w czasie wojny przy trenach przy 4 Staffel przydzielonej do węgierskiej 137 dywizji walczącej na froncie rosyjskim, w marcu 1915 w Karpatach zachorował na umysłową chorobę, oddany został do szpitala wojskowego, poczem ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 6

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 1 grudnia 1921.

T. IV. 61/23/3. Józef Przybylski, syn Michała i Antoniny z Przybylskich, urodzony 9 lutego 1885 w Szymbarku, służył w 20 pp. i w sierpniu 1914 pod Lublinem zginąć miał na polu chwały. Wobec tego zarządza się na wniosek Marji Gawlikowej postępowanie celem uznania za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu Sądowi w Jaśle, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 9

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Jasło, dnia 25 października 1923.

T. IV. 98/23/4. Piotr Urbanik, syn Tomasza i Tekli z Dudików, urodzony w Odrzykoniu 16 października 1875, miał zginąć pod Przemyślem od kuli dum-dum w lutym 1915. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, ogłasza się wezwanie ażeby do trzech miesięcy od daty ogłoszenia edyktu Sądowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 13

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Jasło, dnia 25 października 1923.

FIRMY.

Firm. 1824. Rg. C. VII. 12. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 31. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Podolskie Zakłady przemysłowo-budowlane, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Budowa młynów na własny i obcy rachunek, 2) prowadzenie młynów, oraz nabywanie pośredniczenie w nabywaniu, kupno i sprzedaż produktów rolnych i młynarskich, urządzeń i narzędzi z przemysłem młynarskim w związku zostających, 3) zakładanie i prowadzenie fabryki wyrobów i sprzedaż artykułów zimowych sportów, 4) zakładanie i wydzierżawianie fabryk, kupno i sprzedaż gruntów, lasów i drzewostanów na cele przemysłowe, oraz wydzierżawianie i administracja majątków rolnych, 5) eksploatacja kamieniołomów, wydobywanie surowców służących do wyrobu nawozów sztucznych i fabrykacji nawozów sztucznych, 6) uczestniczenie w przedsiębiorstwach osób innych, niewchodzących w skład spółki, która ma za cel popieranie, rozwoju i podniesienie sprawności przemysłów w tych samych lub pokrewnych gałęziach. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie sporządzonym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 23. października 1922 l. rep. 18756. Kapitał zakładowy: 32,000.000 Mk., w całości wpłacony, a mianowicie: 16,333.000 Mk. w gotówce, reszta zaś stanowi aport wniesiony przez spólników majora Stanisława Jasińskiego, a mianowicie prawo własności do jednej trzeciej części niewydzielonej części realności whl

227 III gm. Kolomyja, oraz wszelkie prawa z tytułów kontraktów najmu tenuż spólnikowi przysługujące lub w przyszłości przysługiwać mające. Zarząd składa się z trzech zawiadowców, który ustanowiono Stanisława Jasińskiego, majora W. P. w Warszawie, jako kierującego, Jana Popiela, b. porucznika W. P. w Korościatynie pow. Komorówka, jako zastępcy kierującego i Zygmunta Popiela, b. rotmistrza W. P. w Bielsku. Do zastępstwa spółki potrzebnem jest współdziałanie kierującego zawiadowcy z jednym z pozostałych zawiadowców, lub w razie przeszkody po stronie kierującego, tegoż zastępcy z pozostałym zawiadowcą, którzy podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że pod brzmieniem położą łączne swe podpisy. 9578

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 18. stycznia 1923.

Firm. 1587. Rg. B. I. 28. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27. października 1923: Siedziba firmy: Lwów, Podwale l. 7. Brzmienie firmy: Ziemiański Bank Hipoteczny S. A. we Lwowie. Zmiany: Nadano prokurę Stefanowi Wolczyznow[illegible] członkowi urzędnikowi spółki.

Sąd okręg. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 18. [illegible] 1923. 9597

L. cz. Firm. 266/23. C. II. 258. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: Gustaw Friedman i Ska. Spółka z ogr. odpowiedz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i pozbywanie materiałów opałowych wszelkiego rodzaju do opalania mieszkań i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych. Forma Spółki: kontrakt spółki z daty Drohobycz 23 września 1923 we formie aktu notarjalnego do L.rep. 11051. Zawiadowcy: Maurycy Grossman, kupiec w Drohobyczu i Marek Ignacy 2 im. Pachtman, kupiec w Borysławiu. Kapitał zakładowy wynosi 10,000.000 mkp. w gotówce wpłacony. Czas trwania spółki: nieograniczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy zawiadowcy, którzy zastępywać będą spółkę łącznie. Dzień wpisu: 30 września 1923. 9511

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Sambor, dnia 30 września 1923.

Firm. 1510. Rg. B. II. 50. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. października 1923 Siedziba firmy: Warszawa, filja Lwów. Brzmienie firmy: Bank Narodowy dla polskiego przemysłu, rzemiosł i handlu S. A. w Warszawie. Zmiany: Kierownik Oddziału lwowskiego Józef Radziejowski ustąpił. Kierownikiem Oddziału we Lwowie został dr. Tadeusz Odzierżyński. 9573

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 4. października 1923.

Lcz. Firm. 1477. Rg. C. VII. 243. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 listopada 1923: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Tekrin". Towarzystwo eksploatacji ropy i emulsji naftowej, spółka z ogran. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż na własny lub cudzy rachunek ropy, wosku ziemnego i innych bitumenów, ich lombardowanie lub magazynowanie, kupno i sprzedaż przyrządów do wiercenia potrzebnych, wogóle przeprowadzenie wszelkich transakcji pozostających w związku z przemysłem naftowym. W szczególności ma się spółka zająć po uzyskaniu potrzebnej koncesji zbieraniem i łapaniem kanału ropnego i ropy naftowej wyciekłej z kopalń, szybów, rurociągów i zbiorników oraz wykonywanie przemysłu, przerabianie zakupionego lub do przeróbki dostarczonego cudzego kału ropnego. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 11 września 1923 L. rep. 26274. Kapitał zakładowy wynosi 10.000.000 pełno wpłacony. Członkami Zarządu wybrano: Dra Karola Sroczyńskiego, dyrektora Banku Centralnego w Warszawie i dra Zygmunta Nuzikowskiego, sekretarza Izby pracodawców w Borysławiu, a zastępcami Ludwika Madejewskiego, inżyniera i dra Stanisława Junga, dyrektora Banku. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe łączne podpisy dwaj zawiadowcy, zawiadowca i zastępca zawiadowcy, bądź też jeden z nich łącznie z prokurzystą. 4

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 2 listopada 1923.

Firm. 41/23. Rg. C. I. 214. W rejestrze spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przy firmie „Stolarnia i fabryka mebli „Styl", Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Bieczu wpisać należy: Spólnik Leopold Döllinger kontraktem ustępstwa zdziałanym dnia 6. lutego 1923 L. R. 17815 w formie aktu notarjalnego odstąpił spólnikowi Mojżeszowi Spielmanowi w porozumieniu i za zezwoleniem Dyrekcji ze swego udziału 1/6 część kapitału zakładowego, wynoszącego 14.6667%, wobec czego udział w kapitale zakładowym Mojżesza Spielmana podwyższył się o 14.6667% — zaś udział Leopolda Döllingera zredukowany został do 2%. 9057

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 28. lipca 1923.

Firm. 1396. Rg. C. VI. 49. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12 września 1923 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Syndykat handlowy Ska z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany uchwałą Walnego zgromadzenia z 19-go marca 1923 zawierzytelnioną notarjalnie do l. rep. 53849 zmieniono dotych czasową siedzibę Spółki Lwów na Kraków.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 6 września 1923.

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.

Szefostwo Int. DOK. X. w Przemyślu odda w drodze przetargu ofertowego dostawę na **10.000 kg.** (dziesięć tysięcy) **skóry podeszwowej I-szej jakości** (krupony) do Okręgowego Zakładu Mundurowego Nr. X. w Przemyślu-Bakończyce. Nestora 6.

Oferty w zamkniętych kopertach przepisowo ostemplowanych z dołączeniem próbek, na całą dostawę względnie jej część, wraz z dowodem złożenia w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy składać do dnia 18 stycznia 1924 r. w Szefostwie Intendantury D. O. K. X. w Przemyślu, ul. Smolki 13/II. p.

Otwarcie ofert nastąpi 18 stycznia 1924 r. o godz. 9. rano.

W razie negatywnego wyniku przetargu ofertowego odbędzie się w tym samym dniu przetarg ustny.

Ewentualnych dodatkowych informacji zasięgnąć można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13—15 w Wydziale Mund. Szef. Int. O. K. Nr. X. Przemyśl, ul. Smolki 13/II. p. Pokój Nr. 8. 9454

Szef Intendantury O. K. Nr. X
J. KOŹMIŃSKI płk. Int.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **2,250.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą mies. **2,5000.000 mp.**, za granicą **3.000.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych [illegible] nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.